

NOWINY RACIBORSKIE

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

NOWINY RACIBORSKIE z bezpłatnym dodatkiem «Głos Świąteczny» wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartał na poczcie 4 marki 5 fen., z dostarczeniem do domu przez listowego 4.50 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1.25 marek od dwułamowego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego sciagania należności wszelki rahat staje.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

z roku 1918/19
platne były 1. maja 1920 roku.

Asygnaty zakupione w markach niemieckich wypłaca się w markach niemieckich 100 za 100 lub w markach polskich 400 za 100 marek niemieckich.

Asygnaty należy natychmiast wypłacić!

Biskupi polscy do biskupów całego świata.

Episkopat polski, zwróciwszy się do Ojca św. o błogosławieństwo dla Polski, wydał następujący list wspólny do episkopatu świata:

Zwracamy się dziś do was najczcigodniejsi biskupi całego katolickiego świata, z wolaniem gorącym o pomoc i ratunek dla Polski.

Zwracamy się w chwili tak bardzo dla nas krytycznej, kiedy to wróg potężny staje na naszych rzeźbach, zagrażając nam podbojem i zniszczeniem.

Zwracamy się do was z wolaniem błagalnym o Polskę. Bo czym na to świat witał z radością jej powstanie, czy na to upatrywał w wskrzeszeniu Polski zniszczenie się dziejowej Bożej sprawiedliwości, ażeby potem, zimnym i niczułem sercem patrzeć na rozgrom narodu? Czy na to cudem otrząsnęła się Polska z kajdan niewoli, ażeby opuszczała przez wszystkich, zakuć się dała w stokrot straszniejsze jeszcze pęta?

Wszak nie szukała Polska tej walki, narzucona jej ona została. I nie walczymy zupełnie z narodem, walczymy raczej z tymi, którzy Rosyę zdeptali, jej krew i duszę wyssali, idąc po nowe zabory. Jak zjazdowa, zniszczywszy wszelkie życia ślady w jednym miejscu, wędruje do miejsc innych, pędzona dawnych granic własnym dziełem zniszczenia, podobnie bolszewizm, zatrudniający Rosję, spładowawszy ją, na Polskę swoje otwiera gardziele. Nie upadamy wcale na duchu, bo znamy żywotność naszego narodu, bo żywo ufamy opatrznym prądem Bożym, ale jednak w ciężkiej potrzebie czujemy się całkiem odosobnieni.

W takiej to chwili podnosimy głos do was, bracia nasi czcigodni i jakżebyśmy to pragnęli, abyście rozsiedli się po świecie.

Bo nie my sami dziś zagrożeni jesteśmy. Dla wroga, który nas zwalcza, nie jest bynajmniej Polska ostatnią przystanią, dla jego trofeów; lecz jest tu raczej etapem tylko i pomożtem do zdobycia świata.

I nie jest bynajmniej za śmiałe to słowo, które tu rzucamy o zdobywaniu świata.

Kto wie, jak bolszewizm sieci agitacji niby pojaki, płatał najdalej nawet leżące od Rosji narody; kto wie, jak związek międzynarodowy, rozszerzony po świecie, jest jego rzadkiem właściwym, kto zna psychikę ludzi, kierujących całą kontrarynną siłę, i kto zna ich metody, i co nastąpi i cele, ten zro-

zumie i oceni doniosłość i ścisłość użytego przez nas wyrażenia.

Bolszewizm idzie istotnie na podbój świata. Rasa, która nim kieruje, już przedtem podbiła sobie świat przez złoto i banki, a dziś gnana odwieczną żądzą imperjalistyczną, płynącą w jej żyłach, zmierza już bezpośrednio do ostatecznego podboju narodów pod jarzmo swych rządów.

Wszystko inne, o czym ona mówi i głosi, jak lud, los warstw robotniczych, jak wolność, jak panowanie proletariatu, to są maski jeno, pokrywające przed nieświadomymi właściwe jej cele.

I wszystko już dziś jest do tego podboju świata przygotowane. Sa już we wszystkich krajach całego świata organizowane, oczekujące tylko bojowego hasła; sa w przygotowaniu ustawiczne strajki, mające paraliżować zdrowe życie narodu. Waśni klasowa przechodzi już w paroksyzm nienawiści, a przez wpływ międzynarodowe tamowany jest zręcznie każdy zdrowy odruch opinii i wszelkiej samoobrony narodowej.

Polska w pochodzie bolszewizmu na świat jest już ostatnią dla niego baryera, a gdyby się ta załamała, rozleje się on po świecie falami zniszczenia. I jakże straszliwa jest ta fala, która dziś świata zagraża.

Bo bolszewizm jest ostatnim wykwiitem wszelkich zasad negacyj chowanych przez małe stulecia, które godziły w rodzinie, w wychowaniu, w ustroju socjalnym, w religię, a nadto dziś godzą w same do niedawna bóstwioną jeszcze przez siebie wiedzę. Tylko że bolszewizm przytaczył do doktryny czyn: przeprowadza on zasady swe w życie mordem: krwią, dyktaturą i despotyzmem jednostek. Oprócz doktryny i czynu, nosi jeszcze bolszewizm, w swej piersi nienawiść zionące serce.

Nienawiść zaś jego zwraca się przedwczesnym ku chrystianizmowi, którego żywem jest za przeczeniem; zwraca się przeciw krzyżowi Chrystusa i Jego Kościolowi, zwłaszcza iż ci, którzy są sterownikami bolszewizmu, noszą w swej krwi tradycyjną nienawiść ku chrystianizmowi.

Bolszewizm prawdziwie jest żywem wcielementem i ujawniającym się na ziemi ducha Antychrysta.

Zdradza się ów duch we wszystkim, a dochodzi w swej żądzy namętej aż do bezczeszczenia kościołów, do mordowania kapelanów, do wyrzynania doszczętnie ludności katolickiej, do bestialskich znęcań się i okrucieństw.

Podnosząc dziś głos za Polską, podnosim go za świat cały. Ody mówimy o nas, mówimy zarazem o Was najczesciejszej bracia.

I wogół mówimy o Europie i o dzisiejszym świecie. Bo gdyby świat chciał być nawet obojętnym na losy Kościoła, nadzerywodnego życia chrześcijańskiego ducha, to jeszcze i wtedy nie będzie przecie obojętny na zniszczenie zagrażające jego kulturze własnej, jaką z chrystianizmu wyniosła.

Zwracamy się przeto bracia nasi z prośba o ratunek, nie o pieniądze was prosim, nie o amunicję, nie o wojskowe zastawy, nie prośmy was o to, zwłaszcza, że nie wojny pragniem, lecz ledwie pokój, byleby tylko pokój ten nie był nowym u nas podbojem, a światu zagrożeniem. Pokoju pragniem i o pokój się modlony i was dlatego najczcigodniejsi bracia o broń prosim pokój, jaką jest modlitwa. Prosim was dzisiaj o szturm modłów do Boga za Polską.

Nie jednokrotnie świat katolicki stał swe modły za naszą Ojczyznę, ale kiedyż to chwila bardziej była naglaca. Modląc się za Polskę, przynimojęcie zdroju błogosławieństwa najczcigodniejsi bracia wszystkim narodom chrześcijańskim. Bo przez mości szeregując się zagrożony świat katolicki w jeden obóz, który stanie do walki przeciwko temu straszliwemu międzynarodowemu, a tak znaczącemu zorganizowanemu obozowi; modlitwa też spotęguje ducha Chrystusowego, który w rozmobilonych duszach ujawni się światu i przeciwstawi się bożyszczy, żadnemu władaniu światem.

Modlitwa wreszcie miosąc umiłowanie Boże, ocuci sumienie narodów. Bo sumienie to, które się było ocknęło w nas po

mario na nowo. Jeszcze nie przebrzmiały echa i wołania, iż bolszewizm zagraża krwawo zdobytemu pokojowi świata, że jest on zaraza, od której wszelkie ginie życie, że żadne szanujące swój byt państwo nie może z nim wejść w stosunki i układy, że walka z nim do upadku jest istotnym warunkiem istnienia państwa i narodów. Jeszcze nie przebrzmiały te hasta uroczyście wywoływanie na usta rządów i dyplomacji, aż oto Europa zaczyna się skłaniać do stóp, swojego nieprzejędnego wroga. Ody do niedawna odrzuciła wszelkie z nim układy, gdy go jak miejsca dotknięte zaraza izolowała, to dziś przemyśla sama o tem, na jakiej drodze uznać prawa obywatelskie bolszewików pośród narodów. Ody dotychczas pełniowały jego ducha jako zgubny zaczyn świata, to dziś wola, iż dla zboża i handlu należy rozgrzeszyć sumienia z nadmiernej wrzecomością wrażliwości. Kiedy narody nie żałowały pieniędzy ni ofiar na ujarzmienie bolszewików, to dziś uzuchwaliły bolszewizm do tyle, że uważa się on państwowym potężnym sam zaofiarować swe złoto.

Ody słaly narody tak niedawno wojska i amunicje na pokonanie bolszewizmu, to dziś zinnem zdają się patrzeć okiem, jak w krvawych zapasach plawi się Polska, a mierzą odnosi się wrażenie, jak gdyby państwa niektórych miasto odgradzać zaraze, wchodzącej przez Polskę jak najsielniejszą, radeby ja jednak raczej widzieć małą i słabą. Nie na to przytaczamy te szczegóły, abyśmy wchodzić zamysliły w dziedzinie politycznej. Rejestrujemy je tylko jako objawy realnej moralnej odmiany Europy i świata. Doprawy, Europa z przed kilku miesiącami, a Europa dzisiejsza jakże są sobie niepodobne. I tamta, w głoszonych przez siebie zasadach, sędzią się stanęły Europe obecnej.

Niechże więc modlitwa wprowadzi do głębi dusz wyrzut i niepokój; niechaj sztuczne sofizmaty blaskiem poniszczą prawdę, nowe obudzi w świecie sumienie i nowe zeń wyrowadzi moce duchowe.

W imieniu episkopatu polskiego:

- † Edmund kardynał Dalbor, prymas.
- † Aleksander kardynał Kakowski.
- † Józef Bilczewski, arch. lwowski, ob. lac.
- † Józef Teodorowicz, arch. lwowski ob. or.
- † Adam Sapieha, książę-biskup krakowski.
- † Marian Fulman, biskup lubelski.
- † Henryk Przedzialecki, biskup podlaski.

Wiadomości polityczne.

Z CIESZYNSKIEGO.

Delegacja polska ze Spią i Orawy do Paryża.

W związku z rozstrzygnięciem dyplomatycznem sprawy Spią i Orawy komitet plebiscytowy postanowił wysłać do Paryża na konferencję ambasadorów profesora Siedlowskiego i ks. Machaya, jako najlepszych rzeczników w sprawach spiskowców. Obaj delegaci, zaopatrzeni należycią w materiały, oraz instrukcje, wyjechali już do Paryża.

Niemiecko-amerykański episkop.

„Freiheit” w ostatnim numerze, omawiając sprawę rozstrzygnięcia sporu czesko-polskiego, podnosi: „Ludność Śląska we wschodnim musi właśnie teraz bardziej niż kiedykolwiek po przecie jednoznaczny wniosek, który postawi amerykański reprezentant na konferencji ambasadorów w sprawie prowizorycznego zneutralizowania Śląska wschodniego.”

Jeżeli przypomniemy sobie, że przed kilkunastu dniami bał się w Cieszynie Amerykanin Dubois, który w pierwszej komisji (Grenarda) postawił wniosek o zneutralizowanie Śląska, to łatwo skombinować, że pan ten pertraktował z Niemcami i na tej podstawie „Freiheit” twierdzi, że Ameryka postawi na konferencji ambasadorów wniosek o zneutralizowanie Śląska. Jaki interes ma w tym p. Dubois, nie wiemy, w każdym razie reprezentanci nasi powinni dobrze uważać na różnych dobrodziejów, krających jak kruki koło Śląska.

Z POLSKI.

O neutralność Litwy.

Z polecenia ministra spraw zagranicznych post Komisji delegacji jadł do Wilna, aby tam porozmawiać z delegatami

rządu litewskiego do zachowania neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej. Misja posła Kamieńskiego pozostawała jednak "bez rezultatu", ponieważ dnia 12. lipca Litwini zawarli z rządem sowieckim traktat gwarantujący im Wilno, Grodno i Lida. Wobec tego dalsze pełnomocnictwo posła Kamieńskiego w tej sprawie upadło.

Komisja dla zbadania stosunków na Pomorzu.

Komisja sejmowa dla zbadania stosunków na Pomorzu utworzyła się w sobotę, wysłuchając na przesądeku Rola, a następnie posła Kraju. Postanowiono w niedzielę, dnia 25-go lipca wyjechać do Torunia, skąd nastąpi objazd miast prowincjalnych w Prusach Zachodnich i na Pomorzu. Wezweź się odbędzie konferencja urzędowe członków komisji z organami urzędowymi i przedstawicielami ludności dla wyjaśnienia zatań. Komisja zamierza odbyć te konferencje kolejno w Grudziądzu, Tczewie i Pucku.

Patryotyczna akcja na Pomorzu.

Ze wszystkich miast Pomorza nadchodzą wiadomości o patryotycznych manifestacjach na rzecz zasiegu ochotniczego i nabycia Pozycji Odrodzenia. W samym Toruniu podczas obchodu niedzielnego podpisano petycję na sumę 3% miliona marek.

W Grudziądzu za staraniem generała Roi odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich warstw społecznych i kierunków politycznych, na którym zawiązała się Rada Pomorska, mająca na celu szerzenie polskości celem przeświadczania nauskom germanizacyjnym na Pomorzu.

Oświadczenie rządu polskiego w sprawie zawarcia rozejmu.

Warszawa, 21. lipca. Z powodu pojawienia się mylnych informacji o warunkach rozejmu rząd polski wydał odezwę do narodu, podpisana przez prezesa ministrów Władysława Grabskiego. Z odezwy tej podajemy najważniejszy ustęp, dotyczący sprawy przynależności do Polski: Wilna i całą Galicję Wschodnią. Czytamy tam:

"W związku ze sprawą rozejmu powstają niepokojące opinie publiczne wreszcie o tem, jakoby rozejm z góry przesadzał na lekkość Polski cały szereg spraw. Rząd kategorycznie zaprzecza wszelkim pod tym względem błędem przypuszczeniom. W razie zawarcia rozejmu, zarówno sprawą przynależności Wilna do Polski, jak i całej Galicji Wschodniej pozostana całkowicie otwarta i od siebie, w jaki Polska będzie umiała bronić swoich praw, zależecie bezdzie korzystne rozwiązań obydwoch tych wielkich zagadnień bytu narodowego Polski."

Ostateczne ustalenie granic Śl. Cieszyńskiego

Warszawa, 22. lipca. (Pat.) Według "Gazety Porannej" korespondent "Gazety Warszawskiej" ze Spała telefonicznie, iż Rada ambasadorek rozmiegnie na posiedzeniu dnia 23. lub 25. b. m. ostateczne granice Śląska Cieszyńskiego. Sprawy naszej przed Rządem bronić będzie Paderewski. W tym czasie zafundowana będzie także sprawą Odrą.

Obrady nad sprawą Śląska Cieszyńskiego.

Lyon, 20. lipca. Rada Ambasadorek odbyła w sobotę rano posiedzenie pod przewodnictwem Juliusza Cambona. Rada zajmowała się kwestią Śląska Cieszyńskiego i wysłuchała w tym celu sprawozdania dr. Benesza, delegata rządu czesko-słowackiego. Konferencja będzie we wtorek kontynuowana swoje

Na dziewiątą niedzielę po Świątkach.

E W A N G E L I A

u św. Łukasza rozdział XIX, wiersz 41–47.

W on czas, gdy się przybliżał Jezus do Jerozolimy, najszybszy miasto, płakał nad niem, mówiąc: "Ile głęboki i ty poznali, i w ten dzień twój, co jest ku pokojowi twoemu; a teraz zakryto od oczu twoich. Albowiem przyjdą na ciebie dni, i obiecze cie nieprzyjaciele twoi wajem, i obiegę cie, i ciążę cie zewsząd, i na ziemię cie obalać i syny twoje, którzy w tobie są, a nie zasłania w tobie kamienia na kamieniu; dla tego, że nie poznaje cie czasu nawiedzenia twoego. A wszedłeś do kościoła, począł wygaśać sprzedające w nim i kupujące, mówiąc im: Narzane, iż dom moj, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią złodziejom. I nauczał codzienność w kościele."

N A U K A.

Christus Pan, na kilka dni przed swoją śmiercią, zasławił się wraz z liczącą rzeczą na górze Olivowej i spoglądającą roznaczającą się przed Niem Jerozolimę, nagle pożałował rzesze płakać. Jakże był powód tej Jego boleski? Stowa, które następnie wyszedł, dając nam na to odpowiedź: "Ile głęboki i ty poznali, i w ten dzień twój, co ku pokojowi twoemu; a teraz zakryto od oczu twoich" (Łuk. XIX, 42).

Płakał nad dobrowolnym zaślepieniem żydów. Jezus wybrał ich z pośród wszystkich ludów. Przynieśli, ażby ich prawdy nauczyć i zapoznać z cnotami, które jedynie są zdolne zapewnić człowiekowi szczęście. Starał się przez swoje mądrość i przez swoje cuda dowiedzieć im, że jest Mieszczaninem, zapowiadającym przez proroków, oczekiwany przez nich Zwierzeciem, że jest Synem Bożym. A oni nistylek, że nie chcieli w towarzystwie uwieryzyć, lecz radio mieli Go ukróćce, Jego — Najświetszego i Najsprawiedliwszego, na straszne śmierć skazać.

Taka zbrodnia wymaga kary, to też Jezus, odnosząc przy-

obrady i wysłucha wyjaśnień delegata rządu polskiego.

Paderewski w Paryżu.

Paryż, 21. lipca. (Tel. własny). Wczoraj rano Rada ambasadorek zebrała się ponownie na posiedzeniu i wysłuchała sprawozdania delegata polskiego, byłego prezesa ministrów Paderewskiego, w sprawie Cieszyńskiego oraz przyjęta na posłuchaniu przewodniczącego komisji polsko-czesko-słowackiej dla ustalenia granic.

Utworzenie nowego gabinetu.

Warszawa, 22. lipca. (Pat.) Wczorajsze popołudniowe dzienniki warszawskie donoszą agendę, że wszystkie stromnictwa uznały za konieczne utworzenie gabinetu koalicyjnego w charakterze Rządu Obrony Narodowej, do którego wejdą przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Akcja w tym kierunku posunęła się tak dalece, że ostatecznego załatwienia sprawy oczekiwana należy się dzisiaj wieczorem. Osobisty skład nowego rządu nie jest jeszcze ustalony, lecz moment ten nie bedzie utrudnieniem w kierunku utworzenia nowego gabinetu. Premierem ma zostać przedstawiciel polskiego stromnictwa ludowego.

Warszawie nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Rotterdam, 22. lipca. "Morningpost" donosi z Warszawy: Rząd oświadcza, że Warszawie nie zagroża żadne niebezpieczeństwo. Rosyjskie zamiaty otoczenia armii polskiej na linii Brody-Równe nie powiodły się. Bolszewicy okopują się nad Niemnem.

Pomoc dla Polski.

Bazylika, 21. lipca. "Baseler Nachrichten" dowiaduje się z Paryżu: Rada Najwyższa postanowiła mobilizację 16 dywizji, które przeznaczone są na pomoc Polsce. Pierwszy oddział jest w gotowaniu do wyjazdu.

Jak "Baseler Anzeiger" donosi, wysłali alianci we wtorku po południu do Berlina żądanie, domagające się przewozu koalicyjnych wojsk na pomoc Polsce przez terytorium niemieckie.

W Czechach dziewięciogodzinny dzień pracy!

Praga, 21. lipca. Dobrze poinformowane koła donoszą o zaprowadzeniu w Czechach dziewięciogodzinnego dnia pracy w miejscu dotyczącym dnia pracy. Odnosny projekt przygotowuje minister socjalnej opieki.

Strajki w Czechach.

Praga, 21. lipca. W północnych Czechach zanosi się na strajk poważnych rozmów. W Libercu (Reichenberg) i okolicy ogłoszono strajk generalny. Jedynie składy żywnościowe są otwarte. Tak samo z Jablonca (Gablitz) donoszą o wybuchu strajku generalnego. Strejkują około 4 tysiące robotników. Odrośnieje jeszcze wiadomości nadchodzące z Haldy (Hald), gdzie to postanowili zastrejkować robotnicy wszystkich hut szklanych. Stanęły wobec tego 400 zakładów przemysłowych. Dzennikarz przestaną wychodzić. Strajki są skutkiem wielkiego braku żywności.

O pokój z Rosją.

Londyn, 21. lipca. (Reuter). Do Londynu nadyszła wczoraj odpowiedź Cziccerina na notę an-

te w tobie są, a nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu; dla tego, że nie poznaje czasu nawiedzenia twoego" (Łukas XIX, 43, 44).

Wszystko to okoliczności smutkiem przepchniąły serce Zbawiciela i – dalszego płaczu. Plakat On wzajemnie nie tylko nad zatwardziałością i lesem niezrozumiałych żydów, ale może jeszcze bardziej nad niewdzięcznością i grzeszami chrześcian, gdyż oni, bez zaprzeczenia, wśród wszystkich grzeszników są najbardziej winni, zostali bowiem obrzędzeni najwyższemi laskami.

Istotnie, zaledwie na ten świat przychodziły, Róg przed Chrzesz świętym przybierała na wrażu niewinność i za dzieci swoje przyjmuje. Następnie nie przestałe czuwać wciaż nad nami. Powierza nas swoim kapłanom, których są obowiązani na nasze dusze kieściem. Dodaże nam sił i odwagi, karmiąc nas swym Najświętszym Cielem. Przebacza nam, gdy, obrażający Go, uciekamy się do Jego miłosierdzia. W naszych świątyniach, jak najlepiej przyjaciel, w podróży nas przebywa, abyśmy nam tym sposobem nasze wygnanie osłodzić. Odwiedza nas, gdy cieślą choroba jelicem i gdy nas już ważyko zdaje się opuszczać. On widzi nas pociecha, wskazując na niebo.

Wspomniane milosci niepodobne nam było okazać. Niestety, nie wszyscy chrześcianie chcą o tem pamiętać, zapominają o swoich najważniejszych obowiązkach i odpłacają się za otrzymane dobroci czarną niewdzięcznością. Czyż Jezus wobec tego nie miał powodu do smutku? Ale co go jeszcze powiekszało, to myśl o potępieniu tych wszystkich dusz, które za cenę Krwi swojej przeszły On odkupić. Jakże los bowiem nieprawnego grzesznika czeka w przyszłości życiu? Wzgardził wielkim szaczeniem, a wiec go nigdy nie zazna i otrzyma wzruszeń nikt, nie mające końca. Być stworzonym, aby chwalić i oglądać Boga i być na zawsze tego pozbawionym, co to za straszna niedola! Nic zatem dziwnego, że Chrystus, który nas nadzwyczajnie ukochał, przewidział, że nie mógł się powstrzymać od płaczu.

Ale powróćmy do naszej Ewangelii. Czytamy w niej, że Syn Boży, zauważaj, jak średny i wyromiały, który nawet

gielska w sprawie zawarcia rozejmu z Polską. Jak słyszać, jest rząd sowiecki gotowy do rozpoczęcia układów w sprawie zawieszenia broni i do rozpoczęcia układów pokojowych z Polską. W tym celu podał rząd sowiecki nowe propozycje, którymi zajmowano się na wczorajszym posiedzeniu angielskiego ministerstwa.

Amsterdam, 21. lipca. "Times" piszą w sprawie odpowiedzi Cziccerina: Rząd bolszewicki odrzuca propozycje odbycia konferencji w Londynie, gdyż Anglia nie jest dość bezpartyjna. Dalej zaznacza rząd sowiecki, że proponowany rozejm jest niekorzystny dla Polski. W układach bezpośrednich sięgły Polska korzystniejsze uregulowanie granic. Również odrzuca rząd sowiecki niektóre warunki dotyczące się zbrojnych generała Wrangla i żąda bezwarunkowej kapitulacji. — Ten odpowiedź bolszewickiej jest zjadliwy i niezawodnie obliczony na wywołanie niezgody między aliantami i Polską.

Delegaci sowieccy w drodze do Londynu.

Amsterdam, 21. lipca. Dzienniki dowiadują się, że do Londynu przybędzie sowiecka delegacja handlowa z prezydentem moskiewskich sowieckich Kamenewem na czele. Towarzyszą mu Krassin i szefem rzeczników handlowych i finansowych. Delegacy wyjechała dnia 18. b. m. z Moskwy do Rewalu. Stamień przezwiecie ja angielski okręt wojskowy do Londynu.

Odpowiedź angielska na notę Cziccerina.

Londyn, 22. lipca. (Reuter). Angielska odpowiedź wysłano wczoraj wieczorem do Moskwy. Nota Cziccerina uważa się za zbyt dwuznaczna. Wyrażono życzenie otrzymania ostatecznego oświadczenia. Jeżeli bolszewicy wtargną do Polski, wtenczas zostaną przerwane układy w sprawie podjęcia stosunków handlowych.

Stanowisko Anglii wobec bolszewików.

Londyn, 22. lipca. (Reuter). Chcąc rozpoznać szczerze zamiaty sowieckie, zauważano Polskę, aby sama zażądała zawieszenia broni. Jeżeli rząd sowiecki nie okaże gotowości do zawarcia porozumienia o porozumieniu o porozumieniu, do Polski wkroczy, wtenczas zostaną wstrzymane układy w sprawie podjęcia stosunków handlowych.

Konferencja reparacyjna.

Geneva, 22. lipca. Jak dzienniki paryskie donoszą, komisja reparacyjna zbiera się na posiedzenie w dniu 20. sierpnia.

Bazylika, 22. lipca. Paryski "Temps" donosi, że alianci zażądają od Niemiec odszkodowanie wojenne w wysokości 130 miliardów marek w złocie oraz procent poczawski od 1. sierpnia. Alianci zapowiadają swoje żądania całą stanowczą, tak samo jak przeprowadzili sprawę węglową. Ultimatum zmusiło Niemcy do podpisania odnośnej umowy.

Posel Polski u Ojca Świata.

Rzym, 22. lipca. (Pat.) Posel Polski przy Watykanie p. Kowalski został przyjęty przez Ojca Świata, który wyraził uznanie dla Polaków, okazał wielkie dla naszej sprawy zainteresowanie i udzielił Polsce błogosławieństwa.

dla kupców i handlarzy, zebranych w Awiljaju, i jednocześnie zwróci się do nich z następującymi słowami: "Napisano, iż dom mój, dom modlitwy jest. A wyście go uczynili jaskinią złodziejów" (Łuk. XIX, 46).

Jaki był powód tego oburzenia? Jaka tam zbrodnia została spełniona, że Jezus unosi się gniewem? Nie inna, jak że brymarenco w miejscu poświęconem Bogu. „Dom modlitwy jest!” (Łuk. XIX, 46), powiedział Zbawiciel, do świątyni Jerozolimskiej stosując te słowa. I w rzeczy samej ta świątynia nie była czym innym, jak domem modlitwy, w którym się zbierano, aby za otrzymane dobrocię podziękować Bogu i nadali Jego łasce się polecić. Składano tam czasy i daty w ofierze, głównym wszakże ich celem było zaśkarbić sobie uwagę węglowej Ojca Świata. Tak, świątynia Jerozolimska była domem modlitwy jedynie, a jednakże Chrystus gromi tam surowo tych wszystkich, którzy niestosownie w niej się zachowali. Jakże więc pojęciem względem tych, którzy w naszych świątyniach nie oddają Mu przynależnej czci? Czemżę są bowiem nasze świątynie? Czemżę jest nasz kościół? Nasz kościół jest mieszkaniem Boga i w każdym z nich, gdzie tylko Przenajświętszy Sakrament jest przechowywany, Pan Bóg jest obecny. Spogląda On, tam na wiernych, korzystących się przed Niem; słucha jaskrawie ich wstępnie i pragnie Jego wzbiera radość na widok pobożnych.

Chcemy to dobrze zrozumieć, że w każdym z naszych kościołów znajdują się w obecności Boga, że tam zamieszkuje Ten, który „Sam się poniżył, stawiając się pochlebnie aż do śmierci krzyżowej. Dla czego i Bóg wywyższył Go, i darował Mu imię, które jest nad wszelkimi imionami: Aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klekało, niebieskich, ziemskich i podziemnych” (List do Filip. II, 8–10). Tak, chcemy to dobrze zrozumieć! Przekroczywamy progi kościoła, zapomijmy zupełnie o święcie i oddajmy się jedynie gorącej modlitwie. One naszą wiare pokrepu, ona nam doda otuchy i silny wiaro, ona sprawdzi naszych smuków zawodów i cierpień; ona wprowadzi na nasze Boże i zapewni nam szczęście w tem i w przyszłym.

WYDARZENIA z bliższych i dalszych stron.

Zamianowania w polskim dozorze szkolnym. — Wodarz z Frydenshuty dla seminaryum nauczycielskiego w Raciborzu; rektor Romantowski z Zabrze dla szkolnego obwodu inspekcjnego Zabrze 1; nauczyciel Orzywacz z Zabrze, dla obwodu inspekcjnego Racibórz 1; nauczyciel główny Bozek dla obwodu insp. Mikołów; rektor Skiba z Lipin dla obwodu insp. Królewska Huta 1; ks. katechek Schwinnoch z Zabrze dla seminaryum nauczycieli w Bytomiu.

Wyprzedaze wyrobów włóknistych znów dopuszczone. Ministerstwo gospodarstwa państwowego ogłasza w Reichsanzeigerze rozporządzenie, morszące zakazy ogłoszania i urządzania wyprzedaży wyrobów włóknistych: płócien, materiałów sukiennych itd. z dnia 12. 4. 1919 r. — oraz rozporządzenia dotyczące sprzedaży przedsy i towarów rohuty igliczkowej: pończoch itp. z dnia 10. 6. oraz 13. 6. 1916 roku.

Racibórz. (Demonstracye przeciwko polskie). Ładne stosunki nastąpiły w Raciborzu. Już od kilku dni wieczorami popisuje się banda po-dejrzanych figur, zwłaszcza na Starej wsi «koncertami ulicznymi», wyśpiewując marne kępletty przeciw Polakom. Nie zważając na spokój nocny, urzączyli w niedziele późnym wieczorem swoja kocia muzykę także mieszkańców Śródmieścia. Przechodzący ulicami miasta Polacy, także Polki, narażeni są niemal na każdym kroku na uragowe zaczepki roznajnych buksów, którzy widząc, iż wszystko uchodzi im bezkarnie, dają swemu bezczelniem występowaniem upust swej nienawiści ku Polakom. Jeżeli mimo to od czasu napaści na pochod polski w maju nie przyszło do poważniejszych starć, to jedynie dla tego, że Polacy wszystkie zaczepki zbywali pogardliwym milczeniem. — Od pewnego czasu atoli zauważać było można w mieście wiele obcych figur, zwłaszcza młodszych wyrostków, co wskazywało na nowe jakieś machinacje po stronie niemieckiej. — W środę rano przyszło też do poważniejszych burd ulicznych, podczas których kilku Polaków, wśród nich p. p. Parygola i Konlarka, poturbowano odn. poraniono poważnie. — Jeżeli Anzeiger w swych sprawozdaniach z lubością rozpisuje się o niemieckich batach i skutkach polskiej agitacji, — to widocznie mniej mu chodzi o nawoływanie do zachowania spokoju, lecz przeciwnie sam dolewa oliwy do ognia, podburzając niemieckie żywioły do nowych gwałtów. Niesie Anzeiger pamięta na przystawie, że kto sieje wiatr, ten zbiera burzę. — Swoją drogą dziwić się tylko można, iż zajścia takie dzieją się za białego dnia pod okiem policyj i władzy koalicyjnej, która, obejmując rządy na Górnym Śląsku, zapewniała stokój i bezpieczeństwo całej ludności, a więc i Polakom!

Racibórz. Sprawy gminne. Na ostatnim posiedzeniu tajem radzie miejskiej ustalono myta dla urzędników, członków magistratu. Myto zasady pierwszego burmistrza wynosi 23 tys. mk., innych urzędników od 14—18 tys. marek. Do tego dochodzą dodatki miejscowe, rodzinne i drożyskie. Ostatecznie będzie pierwszy burmistrz pobierał myta 40 tys. a reszta panów do 30 tys. marek rocznie. A funkcjonariusze niżsi — ile?

Z Raciborskiego. (Na padu mordercze). W sobotę 17. 7. po południu znaleziono na szosie pomiędzy Raciborską Kuźnią a Małemi Rudami piekarza Szczęśliwego zamordowanego. — W Budzinie pod Markowicami została chałupniczka Chatkowa w pomieszkaniu przez rabusiów napadnięta i wystrzelona w pierś zamordowana. Za sprawcami obu morderstw śledzi policyj.

Rybniak. Adwokat dr. Rożalski, ogłasza, że nie prawda jest, co z pewnej strony o nim rozmawiają, że kupił sobie wilę w Berlinie, Lipsku, Dreźnie, czy też pod Lignicą. Przeciwko czterem szerzycielom tych pogłosek wytoczył już skarge do sądu. Dalsze skargi są przygotowane.

Rybniak. Adwokat dr. Rożalski zwołał na piątek dnia 16 bm. zebranie wójtów i lawników z powiatu rybnickiego. Zastępca landrata, p. asesor Strzoda, pod groźbą kary dyscyplinarnej zakazał udziału w zebraniu. Rozkaz ten rozesłał telegraficznie. Zebranie odbyło się mimo zakazu p. landrata. Przeszło stu przedstawicieli gmin z powiatu rybnickiego zjechało się na zjazd. Dr. Rożalski wygłosił przemówienie i referat o najpiękniejszych zagadnieniach polityki gminnej. Nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zebrani dali wyraz rozmaltem bolączkom, niedomaganiom i potrzebom i się wzajemnie pouczali. U wszystkich przebiło się zadowolenie z powodu zwolnienia zebrania, które było nadzwyczaj owocone i wszyscy zebrani wyrazili życzenie, aby pogadanki takie urządzać jak najczęściej.

Miedzna w Pszczyńskim. Wachmistrz policyjny Schädel zastrzelił pewnego młodego człowieka, podejrzewanego o kradzież kola. Pomiędzy policyjnym a rówieśnikami aresztowanego przyszło do gwałtownego sporu i strzelaniny — podczas której Schädel został zastrzelony.

Ormontowice w Pszczyńskim. W niedziele, 18. lipca podczas nabożeństwa przyszło do sprzeczki między organizatorem i parafianami. Wtem wodzi do ko-

ścioła oddział zielonej policyj. Pomiędzy wiernymi powstał wielki popłoch. Poturbowanego ciężko jednego człowieka, drugiego (inwalide wojennej) i przesa Zjednoczenia Zawodowego Polskiego aresztowano. Kto sprowadził zieloną policyj do kościoła, wykaże siedzisko. W każdym razie jest rzeczą smutną, że lud polski nawet w kościele nie ma spokoju. Oburzenie parafian jest zrozumiałe i takie stosunki nieznośne nadal trwać nie mogą.

Błotnica pod Strzelcami. Przejechana przez samochód. W niedziele 18. lipca przejechał pedzacy przez naszą wioskę samochód dziewczyny Polaków. Goście okazały atoli tyle serca, że ranna odwieźli do szpitala toszeckiego. Powinni także ponosić koszt leczenia i nadto dać poszkodowanej odszkodowanie za ból lub kalectwo.

Płużnice Wielka w Strzeleckiem. W tutejszym dominium skradziono w tych dniach krowę. Powiadomiona zicherka odnalała złodzieja i krowę odstawiła do folwarku, a lapiducha do więzienia.

Warmuntowice w Strzeleckiem. Przed opolskim sądem przysięgły stawał w tych dniach bandyta, który do spółki z innym zbrojem w październiku zeszłego roku napadł na gospodarów Grochle i Rzepkę. Na krzyk córki Rzepki bandyci uciekli. Następnego dnia ujęci zostali przez robotników w pociągu w Łabętach. Znaleziono przy żbójach 3 zabite rewolwery. Podczas dalszej jazdy udało im się z pociągu wyskoczyć — jeden z nich złamał rękę i został powtórnie ujęty, drugi zbiegł. Pierwszy odpowiadał za napad przed opolskim sądem wojskowym i otrzymał 3 lata domu karnego; drugi rabus stawał właśnie teraz przed sądem przysięgłym i otrzymał tak samo 3 lata cuchthauzu.

Kobylce w Kozielskiem. Przy tutejszym przejazdzie kapnął się pewien włoski żołnierz i nie umierając dobrze pływał, utonął. Dopiero na drugi dzień odnaleziono go i wyłowiono zwłoki.

Kędzierzyn w Kędzierzynie. Świadczy następujący obrazek. Kiedy się odbywały wybory do zastępstwa gminnego, to Polacy się też ruszyli do wyborów, ażeby swoich kandydatów przeprowadzić. Związków polskich tam nie było, bo nasi Polacy, a zwłaszcza kolejarze byli członkami w niemieckich związkach, czując się atoli Polakami, dali się na polską listę za kandydatów, postawić. Spostrzegli to Niemcy dalej na Polaków, wzleli ich szykanować, wyzywać, denuncjować, tak, że się nie mogli nigdzie pokazać. Powstały związek kolejarzy Zjed. Zaw. Polskiego na Górnym Śląsku. W tej chwili polscy kolejarze wstąpili do Z. Z. P. jako członkowie. Niemcy widząc utratę swych członków, zatrąbili na alarm, że „Vaterland” w niebezpieczeństwie. Największym i najdzielniejszym trebaczem jest niejaki Hans Trottnow, sekretarz związku niemieckiego „Gewerkschaft Deutscher Lokf.”. On już tak dokazuje, jak gdyby jego Hörsing był w zastępstwie swego na Górnym Śląsku zastawił. Wyzywa na kolegów Polaków, że się nie wstydzą przed niemieckimi brać i chleba niemieckiego jeść, a za to „Vaterland” zdradzać. Ubolewa bardzo, że dyrekcyja katowicka zabroniła agitować przy pracy za Niemcami i to na życzenie Polaków. Kochany kolega Trottnow, żałujemy bardzo, że cię dotąd Niemcy jeszcze nie udekorowali lub dobrze wynagrodzili za twoją gorliwość i dzielną agitację, lecz nie troszcz się o to kolego, przyjdzie czas i zapłata za to. Możesz już zawsze sobie kuferki i skrzynie gotować i powoli pakować, ażebyś przy przedkiem pakowaniu z wielką radością tego nie zapomniał, bo by cię szkoda było. Rob sobie powinno.

Rozporządzenie.

Policyjne zarządzenie przeciw zarazie.

Celem ochrony przeciw wściekliznie rozporządza się na podstawie § 18 i. t. ustawy o zarazie bydła z 26. czerwca 1909 (R. G. B. S. 619) za pozwoleniem p. ministra rolnictwa, domen i lasów, co następuje:

§ 1.

Następujące miejscowości, włącznie swych obwodów, kolonii i folwarków: Racibórz miasto, Bosae, Ociec Górne, Nowe Ociec, Budy (Schloss Ottitz), Janowice, Racibórz 2, Zardziny, Kornica, Pawłów, Wilhelmsdorf (?), Proszowice, Gamów, Strzybnik, Rudnik, Miedzna, Szonowice, Czerwieniec, Brzeźnica, Poniecie, Lubowice, Ligota Książęca, Łęg, Stawików, Ganiowice, Grzegorzowice, Zawada Książęca, Szychowice, Nęda, Markowice, Babice, Raszczyce, Budzin, Kobyla, Pionia, Kornowac, Pogrzebień, Brzezie, Lubomia, Ligota Tworkowska, Nieboczowy, Bieńkowice, Bojanów, Sudół, Wojnowice, Studzienica, Szamarzowice, Cyprzanów i Lekartów w powiecie Raciborskim, Nowawieś, Dzimierz, Zyina, Patrązna, Łączne, Łapacz w powiecie Rybnickim tworzą jeden obwód zamknięty (Sperrbezirk). Tamże będą wszyskie psy w takim miejscu trzymane na uwiezi (na łańcuchu lub też zamknięte), do których obce psy nie mają dostępu. Trzymanie psa na uwiezi równie się prowadzeniu psa zaopatrzonym w bezpieczny kaganiec na lince.

§ 2.

Z obwodu zamkniętego wolno psów wyprowadzać tylko za pozwoleniem policyjnego po poprzednim zbadaniu przez weterynarza. Skoro pozwolenie na wywóz psa zostało udzielone, należy zawsze powiadomić władzę policyjną w miejscowości przeznaczenia. Podczas przewozu i na miejscu przeznaczenia podlega psu tym samym ograniczeniom, które dla niego zostały na dawnym miejscu pobytu zarządzone.

Jako wywóz w znaczeniu powyższych przepisów nie oznacza przejściowe, nie ponad 24 godziny trwające, wydalanie psa z zamkniętego obwodu przy spacerze wycieczkowym.

lecz dobrze, bo wiesz jak mówi przyswoje: że co nagle, to po diabele; bądź pewny, że zapłata, która zasłużyłeś, otrzymasz na pewno, bo Polacy stowa dotrzymaja lepiej jak Niemcy. Rendant.

Opole. Ostatni targ na konie był bardzo czerwiony. Konie spędzono kilkaset. Ceny były stosunkowo drogie, piąco bowiem — zależnie od konia — od 10 do 25 tys. marek.

Z Opolskiego. Ofiary Odry. W poniedziałek 19. 7. utopił się przy kąpieli w Odrze czerwionek stolarski Wilhelm Linkowski. — W Zakrzowie postradał życie również przy kąpieli pewien sukiennik. — W Wroblinie kapali się w sobotę w stawie dwie szkolarki Szydlówka i Szafarczykówna. Pierwsza zaczęła tonąć i druga, chcąc ją ratować, udała się za nią na głębokie i obie poszły na dno. Zwłoki obu dziewczyn zostały tuż po wydarzeniu.

Ochodza. Chałupnikowi Janowi Praszce skradziono pewnej nocy z zamkniętego chlewu pleśniową krowę, wartości 8000 marek i kilometr poza wsią krowę zabito. Złodzieje uszli przez Domańsko w kierunku Opola.

Groszowice. Dozórca kamieniarni Jakób Malosek padł przy pracy rażony paraliżem. — Mlynarz Piechota bawił w zeszłą środę w Opolu. Nagle na ulicy obalił mu się koń i już więcej powstać o własnych siłach nie mógł. Mimo troskliwej opieki i pielegnacji koniaka ugineało, a mlynarz ponosił szkodę 20 tys. marek.

Ligota pod Białą w Prudnickiem. W tych dniach opuścił dom rodzicielski i naszą parafię ks. misjonarz Józef Szczęśliw, udając się do Holandii i z tamtą do Ameryki, dokąd go zwierchność przeznaczyła. Z tego powodu urządził nasz wielebny ks. proboszcz kolektę na misje i zebrano pokąną sumę, bo około 800 marek, za co ks. misjonarz serdecznie dziękował. Księda misjonarza zegnaliśmy z szczerym żalem, lecz zarazem z przekonaniem, że jako krzewiciel słowa Chrystusowego jest tam potrzebniejszy. Idź więc zacny misjonarz i krzew światło wiary świętej. Wypros też i u Fana łaskę dla naszych młodzieńców, aby wstępowały w tue ślady, bo w winnicy pańskiej pracy jest wiele, lecz pracowników mało.

Poznań. (Echa zaborzeń kwietniowych). Dnia 26. kwietnia r. b. przyszło przed zamkiem w Poznaniu do pozałożenia godnych demonstracji pracowników kolejowych, celem uzyskania przyznanej im już przez Sejm polski dokadki do ich płacy. Ody tłum manifestantów, mimo wezwania prezydenta policyjnego Karola Rzepeckiego do rozejścia, począł coraz bardziej nacierać na kordon policyjny, policyjanci dali kilkadziesiąt strzałów, od których 2 ludzi zostało zabitych, kilku rannych. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż incydentami krwawego zajścia były żywioły obce, których zadaniem było wywołanie stanu anarchii w Poznaniu, odnośnie w Polsce. Ponieważ część prasy poznańskiej nie odczekały wyniku śledztwa, w zacieleszczaniu partyjnym obwiniała prezydenta policyjnego, iż on dał rozkaz strzelania do tłumu i wobec manifestantów zachował się brutalnie, — przeto stawił p. Rzepecki wniosek do Trybunału Dyscyplinarnego o odroczenie postępowania przeciw sobie. Rozprawy toczyły się dnia 25. czerwca r. b., a na podstawie zeznań zawieszanych świadków uznał Trybunał oskarżonego niewinnym i uwolnił go od zarzutu naruszenia obowiązków służbowych. Koszta dochodzenia nałożono kasę państwową.

Nakadem „Nowin Raciborskich” w Raciborzu. „Katalika”, spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałedzki w Raciborzu.

Wnych okazach, o ile psa przytem nie więcej jak 20 ldn. w linii powietrznej od swej siedziby nie są oddalone. Takie oddalenie jest bez policyjnego pozwolenia i bez weterynarskiego podzukiwania dozwolone, ale pod tym warunkiem, że psa również poza zagrożonym obwodem zaopatrzono w bezpieczny kaganiec i prowadzone na lince.

§ 3.

W obwodzie zamkniętym używanie psów do ciągnięcia jest dozwolone pod tym warunkiem, że będą bezpiecznie zaprożone, zaprożone w bezpieczny kaganiec, a poza czasem używania będą w zamkniętym obwodzie trzymane na uwiezi.

W obwodzie zamkniętym jest dalej dozwolone używanie psów pasterskich do towarzyszenia stadem, psów do połowienia, psów policyjnych i celnych podczas ich służby bez kaganca i linki pod tym warunkiem, iż psa poza czasem używania będzie w obwodzie zamkniętym trzymane na uwiezi.

§ 4.

Przy wyjściach z dworców kolejowych, znajdujących się w obwodach zamkniętych, należy ustawić łatwo dostrzegalne tablice z wyraźnym i trwałym napisem „Hundesperrre”.

§ 5.

Psy, spokane w obiegu wbrew powyższym przepisom, będą natychmiast zabite lub pochwycone. O zabiciu psów pochwyconych rozstrzyga miejscowa władza policyjna. Do rozstrzelania psów upoważnieni są obok żandarmów i urzędników policyjnych także leśnicy, dozorcy polni i leśni, jako też urzędnicy pogranicznici, pełniący straż pograniczną.

§ 6.

Powyższe zarządzenia stają się natychmiast prawomocne. Pozostają one w mocy aż do 27. sierpnia r. b. właściwie.

§ 7.

Wykroczenia przeciw powyższym przepisom karane będą wedle § 74–77 ustawy o zarazach bydła z 26. czerwca 1909.

Rozporządzenie

o ustanowieniu dokładki do taksy kominiarskiej.

Z powodu ciękiego gospodarczego położenia okręgowych mistrów kominiarskich stawił kominiarski cech przemysłowy wniosek o udzielenie dokładki o 50 proc. do taksy kominiarskiej.

Z tego powodu i ze względu, iż także w obwodach rencji wrocławskiej i lądeckiej ściąga się wyższe opłaty od wymianienia kominów, rozporządził pan prezydent rencji w Opolu dekretem z 20. czerwca 1920 – I. E. XV. 1417, – aby do opublikowanej pod 15. stycznia 1920 taksy kominiarskiej pobierano 50 procent dopłaty od 1. kwietnia 1920 wstec, z zastrzeżeniem odwołania każdego czasu.

Okręgowym mistrzom kominiarskim ma ta dokładka umożliwić wyrównanie wobec droższy, jak w ostatnich miesiącach panowała i obecnie jezazce panuje, oraz stworzyć możliwość, aby mogli uwzględnić słusze żądania czeladników.

Skoro później obniżenie wyższych zarobków kominiarskich stanie się możliwe, zostanie część dokładki lub cała dokładka zniesiona.

Ogłoszenie to zostało również przez wywieszenie na ratuszu w polskim i niemieckim języku, opublikowane.

Racibórz, 19. lipca 1920 r.
WŁADZA POLICYJNA.

Ogłoszenie.

Urząd badania cen (Preisprüfungsstelle) ustanowił od dzisiaj następujące ceny na owocie i jarzynę:

1) Rabarber 1 funt	0,50 mk.
2) borówki 1 funt	1,50 "
3) kokotki (Pfifferlinge) 1 funt	1,50 "
4) prawe grzyby (Steinpilze) 1 funt	3,00 "
5) Maślaki (Butterpilze)	1,30 "
6) rydzki (Reizker)	0,75 "
7) jabłka 1 funt do	1,30 "
8) gruszki 1 funt do	1,20 "
9) kapusta kopa do	18,00 "
10) kapusta główka do	0,40 "
11) włoska kapusta kopa do	12,00 "
12) włoska kapusta główka do	0,30 "
13) galarepa (Oberriüben) kopa do	4,00 "
14) marchew kopa do	2,00 "
15) marchew 1 mendel od 0,50 do	0,60 "
16) ogórków sztuka	0,15 – 0,50 "
17) cebula 1 funt	1,00 "

Przekroczenie tych cen będzie karane.

Powyzsze ogłoszenie wywieszone w niemieckim i polskim języku na ratuszu i opublikowano w „Nowinach Raciborskich”.

Racibórz, 20. lipca 1920.

Urząd badania cen.

Związek Śląskich Hali Śpiewackich na Śląsku.

Donosimy wszystkim Towarzystwom śpiewu, że z powodów od nas nie zależnych

Zjazd Śpiewacki dnia 25. lipca nie może się odbyć.

Odbędzie się później; o dniu do niesiemy

Prosimy pieśni wspólnie i popisowe pilnie ćwiczyć. Część pieśni!

Za Wydział:

Michał Wolski, prezes.

A. Preiss

fabryki pieców i budowa pieców.
Ostrógr-Racibórz, ul. Rudzka.

Rozbark-Bytom, ul. Siemianowicka.

Pierwszorzędna fabryka pieców kachlanych na miejscu,

— istnieje od roku 1885. —

Wielki i obfic. zaopatrz. skład kachlianych

od najtańszych do najdroższych.

Kachle topione, piękne jednokolor, pie- meseńskie i z majoliiki.

i platy (także dla piekarni), jakież materiały prymałne do budowy pieców.

Fabryka wszelkiego rodzaju pieców od naj- prostyzych do najpiękniejszych.

Urządzenia kuchenne, wanny do kąpieli :

Jak najprędsza wykonania nowych pieców.

Szybko i starannie

wykonuje się

reparacje zegarków, regulaforów

i t. d. we własnym warsztacie.

M. Przemendza, Racibórz,
Długa ulica, róg ul. Browarowej.

Biuro po zmiany

doradcy prawa J. May

znajduje Racibórz, Bozacka ul. II.

Wykonanie wszelkich pism, jak: reklamacji, kontraktów, najmów, dzierżawy, kupna, podań, regulowania spadków, wpisywania i wymazywania w urzędzie gruntowym

Ed. Dotta.

BANK LUDOWY

spółka zapisana z nieograniczoną poręką.

w Raciborzu ul. Panieńska 16

Telefon 187. Telefon 187.

(we własnym domu) oraz filia

we Wodzisławiu, Rynek nr. 7.

przyjmuje depozyty (oszczędności), płacąc od nich 2 do 4 procent wedle wy- powiedzenia od dnia wyplatania;

udziela pożyczek wekslowych,

reguluje hipoteki,

dyskontuje weksle kupieckie,

t. zw. prima weksle,

urządza konta bieżące

dla kupców i przemysłowców.

Bank jest otwarty dla Publiczności w dniu pow- szednie od godz. 8 rano do godz. 12 w południe.

Lekarz na zęby
C. Block
Racibórz, ul. Dworcowa
(Deutsche Bank).
Szczucne zęby :: Plomby
Rwanie zębów z uspie-
niem dziesiąt.

Agitujcie
za naszą gazetą!

Części uzupełniające

dla wszelkich

maszyn żniwnych

i pługów

dostarcza się akuratnie

Wykonanie wszelkich

reparacji

maszyn rolniczych i prze-
mysłowych fachowo, szyb-
ko i jak najtańszej.

Jelaffke & Seliger

Racibórz.

W wszystkich sprawach narodowych należy się zgłaszać p. adr.:

Polski Komisariat Plebiscytowy

Bytom — Schlossfach 143

O ile ktoś chce osobiście powiadomić Komisariat, niechaj się zgłosi w Bytomiu, ul. Gliwicka, hotel „Lomnitz“, pokój 12 (telef. 69).

Adresy biur powiatowych są następujące:

- powiat prudnicki:
Ks. Emmanuel Krzoska, Głogówek. Biuro Rynek, hotel „Kosche“.
- powiat strzelecki:
Apt. Konrad Habryka, Ujazd. Biuro Wielkie Strzelce, ulica Ogrodowa 6.
- powiat zabrski:
Dr. Bronisław Hager, Zabrze. Biuro, Hotel Kochmanna, telef. 1219.
- powiat bytomski:
Dr. Jan Hłond, Bytom. Biuro, Hotel „Lomnitz“, II. piętro.
- powiat katowicki:
Dr. Henryk Jarczyk. Biuro Katowice, hotel Residenz, ulica Jana 10. Telefon 590.
- powiat gliwicki:
Feliks Orlicki, Gliwice. Biuro ul. Wilhelma 53. Telef. 1118.
- powiat tarnogórski:
Apt. Emil Gajda, Radzionków, ulica Starokolejowa 149. Biuro Tarn. Góry, hotel „Prinz Regent“, Neuring 1, telefon 1013.
- powiat raciborski:
Roman Strzoda, Racibórz, ulica Głubczycka 1b. Biuro ulica Wielkie Przedmieście 38 I, telefon 769.
- powiat koziecki:
Dr. Teofil Goliś, Koźle, Rynek, drogeria Barwicki, ul. Dworcowa 12
- powiat pszczyński:
Jan Kędzior, Pszczyna, ulica Długa 5. Biuro tamże. Telef. 48.
- powiat opolski:
Franciszek Kurpierz, Opole, ulica Mikołaja 36 a. Biuro tamże.
- powiat lubliniecki:
Stanisław Breliński, Patoka p. Schierokau, Biuro Lubliniec, Dom Rolniczy.
- powiat oleski:
Dr. Kołczek, biuro Olesno, ulica Ogrodowa, Bahnhofshotel. Telefon nr. 40.
- powiat rybnicki:
Mec. dr. Marian Rożański. Biuro Rybnik, plac kościelny 6. Telefon 1087. Dr. Rożański, rynek 1. Telef. 1041.
- Królewska Huta:
Aleksander Piec, Królewska Huta, ulica Güttlera. Biuro przy ul. Girndt 8, telef. niema, można telefonować pod 1336.
- powiat kluczborski:
Dr. Orszulok Paweł, Kluczbork, hotel Central, rynek.
- powiat głubczycki:
Lud. Konieczny, Głubczyce, Baderstr. 4. Tel. 134